

Horban straszy całkowitym paraliżem szpitali

30 grudnia 2021

Prof. Andrzej Horban – szef doradców premiera w sprawach pandemii COVID-19, nie ma wątpliwości, że wkrótce czeka Polskę prawdziwe tsunami zakażeń, hospitalizacji i zgonów z powodu zakażeń wariantem Omikron.

W ostatnich tygodniach Polska znajduje się w czołówce świata, jeśli chodzi o dzienną liczbę zgonów na COVID-19. Każdego dnia są to setki ofiar. Jednak zdaniem Andrzeja Horbana to dopiero początek dramatu polskiego społeczeństwa i służby zdrowia. Wieszczy on superparaliż polskiej opieki medycznej i ogromne fale zgonów z powodu zakażeń Omikronem.

Jego prognoza nie pozostawia wątpliwości co do interpretacji: „Jeśli mówimy o tym, że około 12 milionów Polaków się nie zaszczepiło, i wszystkie, powtarzam, wszystkie te osoby zakażą się nowym wariantem, to statystycznie 5-10 procent z nich trafi do szpitala. Czyli powinniśmy położyć około milion osób. Nawet jeśli rozłoży się to w czasie kilku miesięcy, to i tak oznacza to, że możemy potrzebować nie 20 tysięcy łóżek covidowych, ale 50-60 tysięcy. Nie mówiąc już o tym, skąd weźmiemy lekarzy i pozostały personel medyczny. Omikron jest naprawdę bardzo zakaźny. Liczba zakażeń podwaja się co drugi dzień. [...] W polskich szpitalach leży około 20 tysięcy osób, za chwilę nałożą się na to dziesiątki tysięcy nowych pacjentów. Zabraknie nawet stadionów. Mamy przy tym dzieci. Dzieci są praktycznie nieszczepione, a chorują. Przez to chorują całe rodziny. W końcu stycznia naprawdę będziemy mieli problem. A mówiąc wprost: możliwy jest dramat, jakiego dawno nie widzieliśmy”.

Regularnie powtarza się więc retoryka zachwalająca szczepionki jako jedyne panaceum na powstrzymanie pandemii. Nie ma zaś

nawet słowa komentarza na temat coraz częstszych doniesień o zgonach młodych, często znanych osób, które przyjęły trzy dawki i nagle zmarły (propaganda rządowa unika również informowania, że choć Omikron jest bardziej zaraźliwy, to równocześnie jest bardzo łagodny i może zakończyć pandemię – przypis WM).

Dla Horbana wszystko jest czarne albo białe. Dewiza: „albo się zaszczepisz, albo umrzesz”, biorąc pod uwagę nowe informacje o realnym szczepionkowym zagrożeniu, jest więc radą co najmniej niefortunną, bo zdaje się, iż w tym momencie jest to raczej wybór między dżumą a cholera.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)